

**Recenzja**  
**rozprawy doktorskiej**  
**Ewy Liliany Sobczyk**

***pt. Teodor Bok i polskie życie artystyczne na emigracji w Danii po roku 1968.***

Na wstępie recenzji, należy podkreślić, że Pani mgr Ewa Liliana Sobczyk w swojej dysertacji doktorskiej podjęła temat polskiego życia artystycznego w Danii w drugiej połowie XX wieku, który w polskiej literaturze przedmiotu jest właściwie niemal nieznaną (co Autorka słusznie zaznacza, m. in s. 112, 120). Do tej pory, przez polskich badaczy sztuki najnowszej niezwykle rzadko, zaledwie w sposób przyczynkarski bywał on sygnalizowany. Badanie wspomnianej problematyki wymaga niewątpliwie zorganizowania niejednej zagranicznej podróży, wykonania kwerend muzealnych i bibliotecznych w Danii, które nie mogą się odbyć z kolei bez biegłej znajomości przynajmniej dwóch języków obcych. Umiejętność posługiwania się językiem angielskim w tym przypadku nie wystarcza, gdyż istnieje konieczność zapoznania się z opracowaniami i materiałami duńskimi. Już zatem sam etap wstępny przygotowania rozprawy, stawia przed doktorantem niezwykle wysokie wymagania. Pani mgr Sobczyk poradziła sobie znakomicie z tymi wyzwaniami. Zapoznała się z licznymi obcojęzycznymi pracami naukowymi, jak też innymi publikacjami oraz katalogami wystaw, dotyczącymi głównego bohatera dysertacji jakim jest Teodor Bok oraz wymienione w tytule rozprawy "polskie życie artystyczne w Danii". Autorka ponadto korzystała z innych, różnorodnych materiałów, jak filmy, fotografie, wspomnienia i utwory literackie, z których część pozyskała dzięki Duńskiemu Instytutowi Kultury (s. 17). Atutem pracy, są także bardzo istotne dla jej treści, zebrane przez Doktorantkę liczne relacje, przekazane przez rodzinę Teodora Boka, jego znajomych i przyjaciół, którymi są polscy i polsko-żydowscy artyści oraz emigranci w Danii (s. 120, s. 214-215). W tym miejscu, trzeba podkreślić, że szeroki kontekst, w jakim Autorka przedstawia omawianego przez siebie artystę godzien jest uznania.

Wszystko to wskazuje więc na sprecyzowane, pogłębione zainteresowania i bardzo dobre przygotowanie Doktorantki do podjęcia polsko-żydowsko-duńskiego tematu.

Niewątpliwie należy docenić odwagę i wytrwałość Autorki, która podjęła niemałe wyzwanie wymagające samodzielnych, konsekwentnie prowadzonych badań naukowych w celu poznania problematyki, która podczas studiów historii sztuki najczęściej bywa zaledwie tylko sygnalizowana lub w ogóle nie występuje. Samodzielne zgłębianie wspomnianej tematyki, wejście na grunt niemal *terra incognita*, przy dodatkowych utrudnieniach pandemicznych, to praca rzeczywiście niełatwa. Już na początkowym etapie swoich poszukiwań, Doktorantka wykonać musiała imponującą, niemal detektywistyczną pracę, aby zebrać materiał, który posłużył Jej do dalszych badań. Dokonany zatem przez Panią Sobczyk wybór tematu, musiał być w pełni świadomy i świadczy o umiejętności dostrzeżenia luk w dotychczasowej polskiej literaturze przedmiotu.

Dobrze wybrany i precyzyjnie sformułowany temat omawianej pracy doktorskiej *Teodor Bok i polskie życie artystyczne na emigracji w Danii po roku 1968*, umożliwił Autorce zaprezentowanie na szerokim tle problematyki związanej z bardzo oryginalną, niemożliwą do łatwego zaszklakowania twórczością polsko-żydowskiego artysty, którego - jak pisze Pani Sobczyk - "tożsamość jawi się jako złożona, niejednorodna, jednak spójna" (s. 14). Jedyna drobna moja uwaga *à propos* tytułu rozprawy, to sugestia dodania po nazwisku, w nawiasie dat rocznych urodzenia i śmierci Teodora Boka.

Pragnę podkreślić, że zawartość omawianej dysertacji w pełni odpowiada jej tytułowi. Napisana została ona niezwykle starannie, bardzo dobrym stylem, poprawną, śmiało można stwierdzić - piękną polszczyzną. Nie natrafiłem ani na jedną literówkę, ani na jedno potknięcie interpunkcyjne! W jednym zaledwie miejscu zauważyłam małą niezręczność stylistyczną (na s. 100, jest "spojrzenie padające w dal", lepiej będzie "spojrzenie skierowane w dal").

Recenzowana praca doktorska jest obszerna. Tekst razem z ilustracjami liczy niemal 250 stron. Podkreślić należy, że część ilustracyjna jest bardzo bogata - zawiera 341 dobrze dobranych fotografii. Wszystkie one zostały starannie opisane. W tym miejscu warto nadmienić, że wiele z ilustracji prezentuje nigdy nie reprodukowane wcześniej obiekty, znajdujące się często w kolekcjach prywatnych. Wszystko to zatem świadczy o dużym nakładzie pracy, wręcz - śmiało rzecz można - pasji badawczej Doktorantki.

Jak zostało to już wyżej wspomniane, Autorka w celu przygotowania swojej rozprawy podjęła zakrojone na szeroką skalę pogłębione badania naukowe. Ważne dla rozprawy materiały odnalazła w bibliotekach i zbiorach prywatnych. "Bibliorgafię" otwiera zestawienie "Źródeł niepublikowanych". Doktorantka wymieniła tu kilka typów źródeł pozyskanych w różny sposób. W tej części przydałyby się pewna mała korekta redakcyjna. Najpierw bowiem podaje się miejsce przechowywania źródeł, dopiero potem opisuje się ich typ. I jeszcze jedna sugestia. Autorka w dalszym miej-

scu, we wspomnianej części najpierw wymienia grupy dokumentów i korespondencji, a potem, w następnej kolejności podaje informacje o przeprowadzonych przez siebie rozmowach wymieniając rozmówców z zaznaczeniem dat. Pozyskane w ten sposób unikalne często wiadomości, niewątpliwie dla treści pracy posiadają ogromne znaczenie, ale najczęściej informacje o "Relacjach z rozmów" - bo tak powinno się zatytuować tę część, umieszcza się przed "Netografią". Powinno się ponadto zaznaczyć czy są to nagrania z rozmów czy też notatki i w czyim posiadaniu się znajdują. Gdy chodzi o dalszą część "Bibliografii", zestawiona została ona bez zarzutu. Autorka wykorzystwała dobrze dobraną, bardzo obszerną literaturę, która liczy ponad pięćset tytułów. Doktorantka w „Bibliografii” zestawiła osobno "Opracowania" (201 tytułów), "Artykuły" (81 tytułów), "Katalogi wystaw" (40 tytułów), "Czasopisma" (28 tytułów), "Netografia" (187 tytułów).

Układ recenzowanej rozprawy jest logiczny, nie budzi zastrzeżeń. Autorka w poprawny sposób skonstruowała i podzieliła tekst rozprawy, który składa się z czterech dużych rozdziałów, z których każdy posiada kilka podrozdziałów. Część pracy prezentująca ogólne zagadnienia dotyczące marcowych artystów emigrantów w Danii, umieszczona została, w pierwszych dwóch dużych rozdziałach, stanowiąc w ten sposób wprowadzenie do, w dalszej kolejności przedstawianej problematyki, związanej z wyróżnionym w tytule dysertacji artystą i jego twórczością.

Zasadniczy tekst rozprawy poprzedza prawidłowo napisany, acz dosyć długi „Wstęp”. W tej części pracy Doktorantka wyjaśniła i skomentowała wybór tematu, przedstawiła ogólną charakterystykę układu dysertacji oraz ogólnie omówiła zawartość treściową poszczególnych rozdziałów. We "Wstępie" także Autorka zamieściła bigrafię Teodora Boka (s. 5-14). Jak pisze Doktorantka, artysta był "grafikiem, rysownikiem, malarzem i rzeźbiarzem" (s. 5). Zaznacza dalej, że po przyjeździe do Kopenhagi w 1973 roku, podjął on studia w Brugskunst Skolen - Szkole Rzemiosł Artystycznych, na Wydziale Grafiki (s. 7). Rzemiosło artystyczne musiało go głęboko inspirować i na niego oddziaływać, gdyż jako twórca skomplikowanych budowli i machin, sam siebie określał mianem właśnie rzemieślnika (s. 11). Artysta wystawiał swoje prace także m. in. w Galleri Brantebjerg, skupiającej początkowo zwłaszcza twórców rzemiosła artystycznego (s. 65).

Pierwszy nienumerowany rozdział dysertacji stanowi "Stan badań" (s. 18-36), w którym Autorka pogrupowała i zwięźle scharakteryzowała wybrane publikacje odnoszące się do marcowych artystów emigrantów oraz do bohatera Jej dysertacji. W końcowej części tego rozdziału konstatuje, że "Publikacjami w języku polskim, które najpełniej opisują twórczość Teodora Boka są artykuły [jej] autorstwa" (s. 35). Dodaje też, że nadal "Na mapie polskiej historii sztuki emigracyjnej Dania również pozostaje nierozpoznana." (s. 35).

Następny rozdział, w rozprawie oznaczony nr I, nosi tytuł "<<Człowiek za burtą...>> - w obliczu przemian lat 60. XX wieku" i posiada dwa podrozdziały: "Polski Marzec" i "<<Statek widmo>>. Dania wobec emigracji Marca '68". Pani Sobczyk na szerokim tle, w oparciu o bogatą, dobrze dobraną literaturę, naświetliła w tym miejscu pracy, ówczesną sytuację polityczną Polski i Danii, koncentrując uwagę na przedstawieniu sytuacji polsko-żydowskich twórców, ze szczególnym uwzględnieniem Teodora Boka. Jak odnotowała Autorka, Danię postrzegano wówczas jako "mały tolerancyjny kraj blisko Polski, [który] przyjmował wszystkich emigrantów marcowych" (s. 47).

Kolejny rozdział II, pt. "Skibet/Hatikvah. Wybrani artyści i instytucje na emigracji w Danii po 1968 roku", podzielony został na pięć podrozdziałów: "Teatr Forda", "Black Gallery", "Galleri Brantebjerg", "Det Kongelige Danske Kunstakademi" oraz "Brugskunst Skolen". Doktorantka przedstawiła w tej części pracy instytucje skupiające polsko-żydowskich artystów emigrantów. Wykazała się tu pogłębioną wiedzą na omawiany temat podając wiele zupełnie nieznanymi dla polskiej historii sztuki emigracyjnej informacji.

Po wymienionych dwóch rozdziałach wprowadzających następują, szczególnie ważne, dotyczące głównego bohatera dysertacji, rozdziały: III "Rzeźba absolutna. Artysta totalny. Analiza twórczości Teodora Boka" oraz następny IV, zatytułowany: "Tożsamość złożona. Tożsamość nomadyczna". Już na wstępie rozdziału III, Doktorantka dokonuje trafnej, zwięzłej interpretacji i oceny twórczości artysty, pisze bowiem, że: "Większości na wpół człowieczo na wpół mechanicznym postaciom kreowanym przez Teodora Boka, towarzyszy żart, dowcip, przy ich równoczesnym tajemniczym i mrocznym charakterze" (s. 76). W innym miejscu dodaje, że w twórczości Boka dostrzec można często takie cechy jak "przewrotność, rubaszość, dziecięcą naiwność" i tak jak dadaiści artysta "rozlicza się z przeszłością, niejednokrotnie zaklinając rzeczywistość, nabierając do niej dystansu" (s. 77). W dalszej części rozdziału Autorka podkreśla, że "Artysta wyraźnie wskazuje na pierwszorzędność rzeźby w [swojej] sztuce, a wiele rysunków, grafik można niekiedy traktować jako rodzaj szkiców i modeli" (s. 79). W podrozdziale "Naiwny konstruktor" Pani Sobczyk zauważa, że Teodor Bok "nie ukrywał [...] swoich fascynacji i inspiracji twórczością innych" (s. 83). Autorka wskazuje wpływ na dzieła artysty art brut, dadaizmu i surrealizmu, odnajduje inspiracje konstrukcjami niemieckiego konstruktora i wynalazcy - Gustava Mesmera (s. 86), pracami warszawskiego artysty Witolda Masznicza (s. 87-88, 93) oraz Rene Magritte'a (s. 90-91). Zawarte w tym rozdziale liczne analizy i porównania Doktorantki uznać należy za w pełni trafne i naukowo dojrzałe, świadczące o Jej dużej wiedzy i erudycji.

IV ostatni rozdział dysertacji pt. "Tożsamość złożona. Tożsamość nomadyczna" jest próbą bliższego przyjrzenia się osobowości twórczej artysty. W podrozdziałach "Nomada", "Veteran" i

"Żyd-Polak-Emigrant" Doktorantka stara się prześledzić wpływ doświadczeń życiowych artysty i kolei losów na jego dzieła. Jest to kolejny bardzo dobrze zredagowany rozdział, w którym Autorka wykazała się wnikliwością i rzetelnością badawczą.

Tekst rozprawy zamyka dość obszerny, liczący dziewięć stron „Zakończenie”. Autorka zawarła w nim, wiele pogłębionych, istotnych dla treści rozprawy podsumowujących refleksji. Wartościowe naukowo spostrzeżenia Doktorantki, znajdą niewątpliwie poczytne miejsce w historii sztuki polsko-żydowskiej emigracji w Danii. Na koniec mała uwaga dotycząca ostniego akapitu (s. 120). Zbyt wiele znalazło się w nim konstatacji i ocen pracy, które powinien wypowiedzieć recenzent. Autorka, acz słusznie dumna ze swoich osiągnięć, nie powinna sama oceniać własnej rozprawy. (Np. zdanie "Podjęty wysiłek badawczy stanowi zupełne novum w polskich opracowaniach z zakresu historii sztuki" lepiej zapisać "Podjęty wysiłek badawczy ma na celu znaczące/istotne uzupełnienie polskich opracowań z zakresu historii sztuki". Podobnie zdanie: "Liczne przekłady na język polski [...] stanowią o wartości tego przedsięwzięcia" lepiej wybrzmi w rozprawie doktorskiej: "Liczne przekłady na język polski [...] zawierają zupełnie nieznane/niepublikowane dotąd informacje").

Reasumując, podkreślić należy, że w swoich badaniach naukowych Doktorantka wykazała się pogłębioną wiedzą oraz samodzielnością w podejściu do tematu. Zawarte w recenzowanej pracy informacje i ustalenia uznać należy za istotne naukowo, znacząco poszerzające wcześniejszy stan wiedzy. Szeroki kontekst, w jakim Autorka ukazała życie artystyczne marcowych artystów emigrantów, jest dodatkowym atutem omawianej pracy. Wymienione w recenzji nieliczne potknięcia, wszystkie o charakterze redakcyjnym, nie obniżają, bardzo wysokiej wartości naukowej omawianej rozprawy.

W podsumowaniu pragnę stwierdzić, że praca mgr Ewy Liliany Sobczyk, pt. *Teodor Bok i polskie życie artystyczne na emigracji w Danii po roku 1968*, spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Wnoszę zatem o jej przyjęcie i dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ze względu na wysoki poziom recenzowanej pracy i oryginalność badań, istotne jej walory poznawcze, wnioskuję jednocześnie o jej wyróżnienie.

Agnieszka Bender